

Więzień Własnych Granic

O.S.T.R.

Zaplątani w życie - prawdy kilka liter
Młodość nie ma granic - niebo jest limitem

Bracie, pamiętasz to zajebiste lego w peweksie?
W marzeniach budowałem z tego lego posesję
Będąc dzieckiem dałbym wszystko, by je złożyć tutaj
No cóż, zamiast lego miałem bloki na Bałutach
Ej, bracie, pamiętasz tą pierwszą puszkę po Faxe?
Tych blaszanych kolekcji nigdzie już nie odnajdziesz
Małolaty z osiedla - pierwszy hip-hop dla ziomów
Gdy na wszystko patrzyliśmy jak na przyszłość z zachodu
Czy pamiętasz ten moment, gdy nie cieszyło nic nas?
Jak pierwsza komunia i myśl o BMX'ach?
Kumpel dał mi kursa #Przejażdżka z panem Bogiem
Szkoda, że 5 minut później połamane mu rower
To przez wpływ otoczenia, jak mówią: złych detali
Dziś zaprogramowani walczą by być na fali
Ludzie powariowali dla awansów i pensji
Brakuje nam dystansu, gdy byliśmy dziećmi...

Zaplątani w życie - prawdy kilka liter
Młodość nie ma granic - niebo jest limitem

Pamiętasz wywiadówki i te prośby o łaskę?
Czy zdałem czy nie, zawsze kończyłem z paskiem
Już nie mam czego bać się, dobrze wyszedłem na tym
Zamiast nauki wyniosłem projektor z pierwszej klasy
Potem mikser, boomboxa, sumienie na ostrzał
Już wiesz, w co przerodziło się marzenie o matchboxach
Przyznaję się bez bicia, ja już kradłem w przedszkolu
No i w padłem, a powód to dyskrecja i cisza
(Koniec imprezy - nie ma takiego bicia)
I tak w głowie została krótka lekcja do dzisiaj
Rodziców zwyczaj, zero wyjścia za karę
Plus zero telewizji, masz domowy areszt
Życie tworzy zamęt, zamęt tworzy życie
I tak nie miałem talentu do pisanie tych liter
Ci sami w ekipie co kiedyś, chociaż wierz mi
To już nie te czasy, jak te, gdy byliśmy dziećmi

Zaplątani w życie - prawdy kilka liter
Młodość nie ma granic - niebo jest limitem

To dla wszystkich posiadaczy atari z amstradem
Segi Genesis, Nintendo, milion detali w temacie
Pikselowa miłość - super mario bros
Donkey Kong, eko delfin - spróbuj ogarnąć tą moc
Potem był poker, wuj Lenin ze mną grywał
Dziś wiem, że oszukiwał, bo nie wychodził z kasyna
Adrenalina? Czy cię przypadkiem nie zdradza?
Gdy przez długi rodzina się rozpada przez hazard
Czy pamiętasz Polsporty, biedronki gały w sklepach?
Mocniej nie szło kopać, bo się szmelc cały rozleciał
Pamiętasz ten etap? Nikt nie chciał grać na bramce
I wypadało na mnie, bo każdy był van Basten
Przypomnij sobie walkę, jak i połamane nogi
Tego, że nie grałem w polu, nie żałuję do dziś

Bo na starość to chory jest ten świat, bracie wierz mi...
Życie smakuje najlepiej wtedy, gdy jesteśmy dziećmi

Zaplątani w życie - prawdy kilka liter
Młodość nie ma granic - niebo jest limitem